WTOREK |30|09|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA

139 LAT

gazeta Codzienna Warmii i Mazur WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 151 (21521)

Z MAZURSKĄ MISJĄ W AFRYCE

Aleksandra Czyrko z Polskiej Akcji Humanitarnej:
— W Sudanie Południowym jesteśmy rozpoznawalni przede wszystkim jako specjaliści od wody. Budujemy studnie, stawiamy toalety, ale też edukujemy.

SPORT

Lewy powstrzyma PSG? \12

Nie wiem, co powiedzieć po takim meczu \13

ISSN 0137-9127

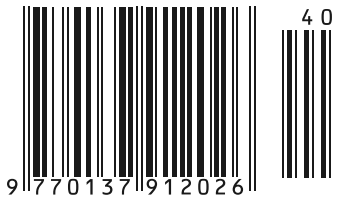

Gietrzwałd to wymarzona trasa do biegania \3

Ekopatrol ma pełne ręce roboty \4

Radość ma się na wyciągnięcie ręki \8

Czy dojedzie tutaj pociąg? \10

PROMOCJA

1525otbp-a-M

eprasa.pl 855a0f30a6

SZTUCZNA INTELIGENCJA CORAZ POPULARNIEJSZA

Siedemdziesiąt procent nastolatków korzystało ze sztucznej inteligencji, a co dziesiąty używa jej codziennie – wynika z raportu NASK „Nastolatki 3.0". Młodzi ludzie spędzają w sieci około 5 godzin dziennie. Poza AI najpopularniejsze są portale społecznościowe i serwisy z grami.

Badania praktyk cyfrowych polskich nastolatków NASK – Państwowy Instytut Badawczy prowadzi od 2014 r., a raport „Nastolatki", który ukazał się wczoraj, jest szóstą publikacją tego typu.

Dowiadujemy się z niego m.in., że 4 na 10 dzieci w Polsce pierwszy telefon z dostępem do internetu dostaje jeszcze przed dziewiątymi urodzinami, a średni czas, jaki młodzi ludzie spędzają w internecie, wynosi 4 godz. i 59 min w dni powszednie i 5 godz. i 16 min w weekendy (w 2022 r. było to prawie pół godziny więcej).

Siedemdziesiąt procent nastolatków miało doświadczenie w korzystaniu z przynajmniej jednego narzędzia lub systemu opartego na sztucznej inteligencji. Blisko co dziesiąta osoba w tej grupie używała ich codziennie, a kolejne 21 proc. – raz lub kilka razy w tygodniu.

Najpopularniejszy jest ChatGPT – używa go 53 proc. uczniów. Na podium są jeszcze CapCut (25 proc.) oraz Character AI (12 proc.). W podstawowej wersji wszystkie te narzędzia są bezpłatne.

CZYM JEST DEEPFAKE?

AI pomaga m.in. w edukacji (48 proc. młodych osób używa jej do nauki, a 40 proc. odrabia z nią prace domowe). Wypiera tym samym Wikipedię, która jeszcze w 2018 r. wspierała w nauce 76 proc. uczniów, a obecnie korzysta z niej w tym celu tylko 23 proc. nastolatków. Traci także wyszukiwarka Google. Jej edukacyjna popularność spadła z 63 proc. w 2018 r. do 45 proc. w 2024 r., kiedy przeprowadzono badanie będące bazą raportu NASK.

Mimo to zdecydowana większość badanych – 63 proc. – nie wie, czym jest deepfake. Ci, którzy zetknęli się z tą technologią, najczęściej wykorzystują ją do zrobienia żartu (43 proc.) i do oszustw (41 proc.), ośmieszania (29 proc.), tworzenia treści pornograficznych (29 proc.), a także w celach dezinformacyjnych (25 proc.).

Poza AI nastolatki sięgają po portale społecznościowe. Każdy z nich ma tam średnio sześć i pół konta. Każdego dnia dziewczęta spędzają na platformach społecznościowych niemal godzinę więcej niż chłopcy (3 godz. i 49 min dziennie), wybierając Pinterest, Instagram, Snapchat, TikTok i Messenger. Chłopcy eksplorują Discord, YouTube i Twitch. Wybory te przeczą opinii rodziców, wedle których nastolatki są głównie na Facebooku.

Siedemdziesiąt siedem procent dziewcząt i sześćdziesiąt trzy procent chłopców słucha w sieci muzyki.

CO NA TO OPIEKUNOWIE?

Zdaniem autorów raportu wiele kwestii objętych badaniem wymaga większej aktywności nauczycieli, rodziców i państwa, m.in. uzależnienie od smartfona, którym najbardziej zagrożone są dziewczęta.

Rodzice błędnie szacują także czas korzystania przez ich dzieci z internetu, podając wynik o prawie półtora godziny krótszy od podawanego przez młode osoby.

Rozbieżności widoczne są także w kwestii osobistego doświadczania przemocy w internecie: spotkało się z nią 54 proc. uczniów, przy czym większość rodziców (63 proc.) była przekonana, że ich dziecko nie doświadczyło żadnej formy agresji online.

Zdaniem autorów raportu prawdopodobne jest to, że duża część rodziców w Polsce nie ma świadomości patologii, z którymi muszą radzić sobie ich dzieci.

Te patologie to najczęściej wyzywanie (tej formy doświadczyło 29 proc. badanych nastolatków), ośmieszanie (19 proc.), poniżanie (18 proc.) i straszenie (13 proc.).

Badanie „Nastolatki 3.0" edycja 2024 zostało przeprowadzone od września do października 2024 r. z wykorzystaniem techniki CAWI (Computer-Assisted Web Interview). W sumie zebrano 3655 pełnych ankiet uczniów i uczennic (z klas VII i VIII szkół podstawowych oraz klas I i II szkół ponadpodstawowych) pochodzących ze 160 szkół zlokalizowanych we wszystkich 16 województwach oraz 918 zestawów odpowiedzi od rodziców i opiekunów prawnych.

PAP

ROSJA WYSTĄPI Z EUROPEJSKIEJ KONWENCJI O ZAPOBIEGANIU TORTUROM

Władimir Putin podpisał wczoraj ustawę o wystąpieniu Rosji z Europejskiej konwencji o zapobieganiu torturom. Wniosek w tej sprawie został przegłosowany 17 września przez Dumę, niższą izbę rosyjskiego parlamentu.

26 sierpnia rząd w Moskwie skierował do Putina wniosek o wystąpienie państwa z Europejskiej konwencji o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Następnie dokument został zatwierdzony przez obie izby rosyjskiego parlamentu (Dumę i Radę Federacji). Podpis przywódcy jest końcowym etapem procedury odstąpienia od zapisów konwencji.

Rosja podpisała to porozumienie międzynarodowe, funkcjonujące w ramach systemu prawnego Rady Europy, w 1996 r. Po rozpoczęciu pełnowymiarowej wojny z Ukrainą w 2022 r. Kreml zapowiedział opuszczenie tej organizacji i reżimów prawnych Rady Europy związanych z ochroną praw człowieka - w tym Europejskiej konwencji praw człowieka.

Jak wynika z raportów niezależnych instytucji, w tym m.in. OBWE, strona rosyjska odpowiada za „poważne naruszenia" prawa międzynarodowego wobec ukraińskich jeńców wojennych i cywilów, które obejmują nie tylko przypadki tortur, lecz także pozasądowych egzekucji.

PAP

PAKT NA RZECZ PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY RÓWIEŚNICZEJ

Przygotowany został pakt na rzecz przeciwdziałania przemocy rówieśniczej. Ważne, żeby został podpisany przez wszystkie strony istotne dla funkcjonowania szkoły m.in. nauczycieli, związki zawodowe i polityków — przekazała wczoraj ministra edukacji Barbara Nowacka. Wraz z wiceszefową resortu Pauliną Piechna-Więckiewicz przedstawiły złożenia ogólnopolskiej inicjatywy obejmującej „Tydzień o budowaniu relacji" w przedszkolach oraz „Tydzień Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej" w szkołach i placówkach oświatowych.

Barbara Nowacka wyjaśniła, że staną się one wydarzeniem cyklicznym. — Każdego roku, na przełomie września i października, szkoły zajmą się budowaniem relacji i rozmową z młodzieżą o tym, jak przeciwdziałać przemocy rówieśniczej. Nauczyciele mają wszystkie kompetencje, żeby z młodzieżą rozmawiać — oceniła.

Resort przygotował także pakt na rzecz przeciwdziałania przemocy rówieśniczej, który miałby być podpisany przez wszystkie strony ważne dla funkcjonowania szkoły – nauczycieli, związki zawodowe, samorządy, organizacje pozarządowe, ale również parlamentarzystów.

PAP

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem
przyjąłem wiadomość o śmierci

Ireneusza Iwańskiego

wielkiej osobowości Warmii i Mazur, wybitnego dziennikarza, literata, przedsiębiorcy, wypróbowanego kolegi oraz Przewodniczącego Rady Programowej Radia Olsztyn, „Zasłużonego Kulturze GLORIA ARTIS".

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom

oraz całemu środowisku dziennikarskiemu
składam najszczersze kondolencje.

Zbigniew Szczypiński
Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski

111525opb1-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak,
Igor Hrywna,
Andrzej Mielnicki,
Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 855a0f30a6

GIETRZWAŁD TO WYMARZONA TRASA DO BIEGANIA

W sobotę, 4 października, odbędzie się Pierwszy Gietrzwałdzki Bieg św. Jakuba. Honorowy patronat nad nim objęła Konfraternia św. Jakuba przy katedrze polowej WP. O Camino Polaco, którym wiedzie trasa biegu, ale także o pasji, którą jest bieganie, oraz o tym, czym zajmuje się Konfraternia, rozmawiamy z Aldoną Sas.

— Dlaczego Gietrzwałd? Co sprawiło, że właśnie tutaj zrodził się pomysł na bieg św. Jakuba?

— To zaczęło się od osobistej historii. Dwa lata temu, jadąc rowerem na Warmii, zatrzymałam się w Gietrzwałdzie na dłużej, niż planowałam. Spacerowałam po okolicy, odkrywając, że fragment Camino Polaco przebiega dosłownie tuż pod domem. Skoro od lat działam w Konfraterni św. Jakuba, a naszą misją jest przypominanie o znaczeniu tych dróg, naturalnie pomyślałam: zróbmy tu bieg. Pomysł dojrzewał powoli, aż spotkałam ludzi, którzy chcieli go współtworzyć. Tak to ruszyło.

— Na jakich dystansach pobiegniemy i dla kogo jest to wydarzenie?

— Chcemy, by to był bieg dla wszystkich. Dorośli wystartują na 5 lub 10 kilometrów, przygotowaliśmy też 5 kilometrów dla miłośników nordic walking. Dzieci pobiegną na krótszych odcinkach; mamy dwie kategorie wiekowe. Zapisy trwają do 2 października, ale umożliwimy także rejestrację w biurze zawodów w dniu imprezy.

— Jak wygląda trasa i oznakowanie?

— Trasa w znacznym stopniu biegnie po odcinku Camino Polaco, a dalej przez leśne ścieżki o miękkim podłożu. Znakujemy ją biało-czerwonymi taśmami, ustawiamy muszle św. Jakuba i tabliczki co kilometr, żeby każdy wiedział, na jakim jest etapie. Dzień przed startem przechodzimy całość i poprawiamy oznaczenia, a nazajutrz rano wszystko jeszcze raz kontrolujemy.

— Rozmawiamy w poniedziałek, kiedy przyjechali Państwo z Warszawy sprawdzić jeszcze raz teren. Jak wypada ta inspekcja?

— Wszystko jest na swoim miejscu, a mówiąc poważnie, każda wizyta na Warmii, a szczególnie właśnie w okolicy Gietrzwałdu, to przeżycie. Kontakt z niezwykłą przyrodą i atmosferą tego miejsca pozwala naładować akumulatory do działania. I choć jesteśmy tu, żeby wykonać konkretną pracę, to jest to także prawdziwy odpoczynek.

— Czym właściwie jest Camino Polaco i jak przebiega w naszym regionie?

— To polski odcinek europejskich dróg św. Jakuba. Szlak zaczyna się przy granicy z Litwą w Ogrodnikach i przez Suwalszczyznę oraz Warmię i Mazury prowadzi w głąb kraju. Jeden z jego etapów łączy Olsztyn z Gietrzwałdem, przechodząc m.in. obok katedry św. Jakuba w Olsztynie i dalej przez warmińskie lasy nad Ukielem. To naprawdę piękne, historyczne przejście przez region.

— W rozmowach często podkreśla Pani, że drogi św. Jakuba „zrodziły Europę". Skąd to przekonanie?

— Nie chodzi tylko o pobożną legendę. Te szlaki od średniowiecza były siecią pielgrzymkową i handlową, która łączyła miasta, ludzi, idee. W XX wieku jej znaczenie odczytano na nowo – Jan Paweł II w 1982 roku w Santiago de Compostela wezwał Europę, by „odkryła własne korzenie" i „ożywiła wartości", w których te drogi mają swój sens. To ważny punkt odniesienia dla współczesnych wędrowców i biegaczy.

— Czym jest Konfraternia św. Apostoła Jakuba Starszego i czym się zajmuje?

— To wspólnota świeckich związana z katedrą polową Wojska Polskiego w Warszawie. Od lat dbamy o oznakowanie polskich odcinków Camino, weryfikujemy przebiegi szlaków, wydajemy przewodniki i organizujemy comiesięczne przejścia szkoleniowo-pielgrzymkowe. W wakacje część z nas pielgrzymuje także do Santiago. Patronat honorowy Konfraterni nad biegiem jest naturalnym przedłużeniem tej pracy.

— Co w praktyce oznacza opieka nad szlakiem?

— To konkretne zajęcia: sprawdzamy, czy ścieżki nie są zarośnięte, czy znaki nie zniknęły, czy nie potrzeba obejścia, gdy pojawia się nowa przeszkoda. W Gietrzwałdzie mamy tabliczki z muszlą, dodatkowe strzałki i taśmy, tak by nawet debiutanci czuli się bezpiecznie.

— Pani jest biegaczką od 14 lat. Co bieganie Pani daje i jak to się łączy z Camino?

— Bieganie to dla mnie wolność, świetny sposób na zrzucenie napięcia po pracy i na spotkanie z samą sobą. Znam smak ciężkich treningów i smak powrotu po kontuzji – to uczy cierpliwości. Camino z kolei dodaje temu wymiaru drogi: każdy kilometr ma sens, a spotkania na trasie bywają ważniejsze niż wynik.

— Czym ten bieg różni się od wielu innych startów w kalendarzu?

— Po pierwsze miejscem: biegniemy w sąsiedztwie sanktuarium w Gietrzwałdzie, miejscu modlitwy i ciszy, które ma wielkie znaczenie dla mieszkańców regionu. Po drugie czytelną i przyjazną trasą: asfaltowe dobiegi szybko ustępują miejsca leśnym ścieżkom, jest sporo cienia. Po trzecie klimatem wydarzenia: stawiamy na życzliwość i wspólnotę, a nie na rekordy za wszelką cenę.

— Kto stoi za organizacją pierwszej edycji?

— Głównym organizatorem jest Fundacja im. Piotra Poleskiego. To zespół ludzi, którzy mają doświadczenie przy biegach masowych i praktyczne podejście do logistyki. Nasze drogi skrzyżowały się, gdy pierwotny pomysł trafił na etap, w którym potrzeba było organizacyjnego silnika. Fundacja wzięła na siebie rejestrację, biuro zawodów, zabezpieczenie i współpracę ze służbami, a my – m.in. przebieg trasy i jej oznakowanie.

— Jak będzie wyglądał dzień zawodów?

— Od rana pracuje biuro, w którym odbierzemy pakiety startowe i chipy. Między 10.30 a 10.45 wystartują biegi dzieci, o 11 rusza 5 kilometrów, pięć minut później 10 kilometrów, a o 11.10 nordic walking. Przed każdym startem będzie krótka odprawa techniczna. Numery startowe mają różne kolory dla poszczególnych dystansów, więc obsługa i sędziowie szybko zorientują się, kto biegnie jaki odcinek. Dekoracje przewidzieliśmy osobno dla najmłodszych (ok. 11.30) i dla dorosłych (ok. 12.30).

— Co znajdzie się w biegowym miasteczku?

— Będzie miejsce do rozgrzewki i odpoczynku, punkt z wodą, strefa medalowa i ciepły poczęstunek. Przy starcie działają przenośne toalety i depozyt. Zaprosiliśmy też naszego Świętego Jakuba – członka Konfraterni w tradycyjnym stroju pielgrzyma, z kapeluszem i peleryną. To sympatyczny akcent i okazja do zdjęcia. Po biegu częstujemy tartą de Santiago, słynnym ciastem jakubowym, i dorzucamy przepis, żeby można było odtworzyć smak w domu.

— Jak Pani zachęci kogoś, kto dopiero zaczyna albo się waha?

— Jeśli biegasz od niedawna, wybierz 5 kilometrów i potraktuj je jak spacer z oddechem. Trasa jest bezpieczna i dobrze oznaczona, a teren łagodny. Jeśli nie biegasz, weź kijki – marsz nordic walking świetnie wzmacnia i integruje. Najważniejsze jest doświadczenie wspólnoty i radość mety, a nie wynik na zegarku.

— A co z przyszłością wydarzenia? Ma Pani plan na kolejne edycje?

— Chciałabym, żeby Gietrzwałdzki Bieg św. Jakuba wszedł na stałe do kalendarza wydarzeń na Warmii i Mazurach. Marzy mi się, byśmy co roku budowali ten projekt razem z biegaczami – ich energia, uwagi i pomysły są bezcenne. Camino to droga: nie chodzi o jednorazowy fajerwerk, tylko o mądre powtarzanie dobra.

— Na koniec: gdyby miała Pani wskazać ten moment na trasie, który warto zapamiętać...

— Jest taki odcinek, kiedy z ulic przechodzimy w las. Nagle robi się miękko, pachnie żywicą, a między drzewami otwiera się cichy, zielony korytarz. To moment, w którym wielu biegaczy po prostu uśmiecha się do siebie. I o to chodzi – o proste szczęście bycia w drodze!

JAN BERDYCKI

Zapisy na Pierwszy Gietrzwałdzki Bieg św. Jakuba na stronie www.dostartu.pl (https://dostartu.pl/bieg-sw-jakuba-w-gietrzwaldzie-V14321).

eprasa.pl 855a0f30a6

EKOPATROL MA PEŁNE RĘCE ROBOTY

W strukturach straży miejskiej funkcjonuje referat ds. zwierząt, który zajmuje się całodobowym reagowaniem na zagrożenia związane ze zwierzętami. Utworzenie tego referatu to odpowiedź na oczekiwania mieszkańców oraz rosnącą liczbę interwencji. Interwencyjny patrol podejmuje działania w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia zwierząt, a także ochrony mieszkańców przed potencjalnie niebezpiecznymi zwierzętami. Sam referat monitoruje zagrożenia związane ze zwierzętami, podejmuje profilaktyczne i edukacyjne działania, współpracuje z organizacjami pozarządowymi oraz instytucjami zajmującymi się ochroną zwierząt, a także reaguje na zgłoszenia mieszkańców.

Okazuje się, że ekopatrol straży miejskiej ma pełne ręce roboty. Tylko we wrześniu interweniował kilkanaście razy. A niektóre interwencje są nietypowe. Jedno z nich dotyczyło... żółwia spacerującego po Olsztynie. „Nietypowy wędrowiec został przewieziony do schroniska” — informuje Straż Miejska w Olsztynie.

Kolejna interwencja dotyczyła łabędzia, który utknął wraz z młodymi na terenie skate parku za hotelem Omega. Ptaki nie potrafiły samodzielnie opuścić terenu. Niestety, wiele interwencji dotyczyło błąkających się po Olsztynie psów. Tak było m.in. na jednym z osiedli przy al. Wojska Polskiego. „Na miejsce wysłano ekopatrol, który odłowił psa i przewiózł go do schroniska dla zwierząt w Olsztynie. Tego samego dnia wieczorem także na tym samym osiedlu mieszkańcy zgłosili obecność trzech biegających psów. Te zwierzęta również zostały odłowione i trafiły pod opiekę pracowników schroniska” — przekazują miejscy strażnicy.

Kolejny pies błąkał się po Śródmieściu, stwarzając zagrożenie dla siebie i uczestników ruchu drogowego. Nietypowe znalezisko zgłosiła też mieszkanka Olsztyna. Na parkingu na osiedlu Dajtki zauważyła małego... królika. Zwierzę sprawiało wrażenie zagubionego i bezradnego. W budynku szpitala przy ul. Jagiellońskiej zgłoszono obecność nietoperzy. W sali konferencyjnej znajdowało się początkowo około 10-15 osobników. Większość ukryła się w lampach i na suficie. Ostatecznie odłowiono i zabezpieczono około 50-60 nietoperzy karliczków, które strażnicy z ekopatrolu przekazali przedstawicielowi Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie.

GS

DZIĘKI OLSZTYŃSKIEMU BUDŻETOWI OBYWATELSKIEMU

Fot. ZDZiT

Mieszkańcy Pieczewa mogą już korzystać z nowej nawierzchni chodnika biegnącego wzdłuż ulicy Jeziołowicza. Realizacja inwestycji była możliwa dzięki zgłoszeniu i wybraniu projektu w ramach olsztyńskiego budżetu obywatelskiego 2025.

Nowa, polbrukowa nawierzchnia zastąpiła stare i mocno zniszczone płyty chodnikowe. W ramach prac wymieniono także obrzeża chodników. Dzięki temu główny ciąg pieszy łączący ulice Jeziołowicza i Sobocińskiego z pobliską Szkołą Podstawową nr 33 oraz obiektami sportowymi OSiR stał się bezpieczniejszy i wygodniejszy.

To właśnie tę trasę codziennie pokonują setki mieszkańców: dzieci idące do szkoły, młodzież udająca się na boisko Orlik czy lodowisko, a także dorośli mieszkańcy osiedla. Stara nawierzchnia, pełna wykruszeń i zapadnięć, od dawna stanowiła problem i zagrażała bezpieczeństwu przechodniów.

Mieszkańcy podkreślają, że inwestycja pozytywnie wpływa na wizerunek osiedla i zachęca do częstszego korzystania z pieszych tras komunikacyjnych.

Realizacja tego zadania pokazuje, jak duży potencjał drzemie w olsztyńskim budżecie obywatelskim – narzędziu, które daje mieszkańcom realny wpływ na rozwój miasta i sprawia, że ich pomysły zamieniają się w konkretne, potrzebne inwestycje.

GA

EDUKACJA ZDROWOTNA.
TAK ZDECYDOWAŁ OLSZTYN

Od 1 września edukacja zdrowotna zastąpiła wychowanie do życia w rodzinie. W tym roku będzie nieobowiązkowa; z zajęć można było zrezygnować do 25 września. Przedmiot będzie nauczany w szkołach podstawowych, w klasach od czwartej do ósmej (w wymiarze godziny tygodniowo w każdej z tych klas, przy czym zajęcia w ósmej klasie mają być realizowane nie dłużej niż do końca stycznia danego roku szkolnego) i w szkołach ponadpodstawowych: w liceum ogólnokształcącym, technikum oraz branżowej szkole I stopnia (w wymiarze jednej godziny tygodniowo w pierwszej i drugiej klasie albo w drugiej i trzeciej, albo w pierwszej i trzeciej).

Każdy z uczniów, którzy wiekowo kwalifikowali się do nauki edukacji zdrowotnej, miał wypełnić stosowną deklarację. Właśnie dowiedzieliśmy się, jak wygląda sytuacja w Olsztynie. — Spośród 12834 olsztyńskich uczniów, którzy mogliby brać udział w zajęciach z edukacji zdrowotnej, zrezygnowało (albo osobiście, albo na wniosek rodziców) 9353, czyli 72,29 procent — informuje Patryk Pulikowski, rzecznik olsztyńskiego ratusza.

Dodaje, że w Olsztynie są placówki, w których zrezygnowało 100 procent uczniów, jak i takie, w których nie było rezygnacji.

Edukacja zdrowotna to jedna z nowości w tegorocznej ofercie UWM. Absolwenci kierunku zdobędą uprawnienia do nauczania tego przedmiotu. Uniwersytet podkreśla, że pierwsze zajęcia ruszą jeszcze w październiku, a zapisy już trwają. – Oferta studiów powstała w porozumieniu z warmińsko-mazurską kurator oświaty. Zwróciła się ona do rektora UWM z prośbą o przygotowanie kierunku studiów podyplomowych, który umożliwi nauczycielom rzetelne przygotowanie się do prowadzenia nowego przedmiotu – poinformowała dr Beata Adrjan, prodziekan ds. kształcenia na Wydziale Nauk Społecznych UWM i kierownik nowego kierunku. Program studiów został ułożony zgodnie z podstawą programową edukacji zdrowotnej. Obejmuje takie obszary jak zdrowie fizyczne i psychiczne, zdrowie społeczne i seksualne, odżywianie, aktywność fizyczna, dojrzewanie, profilaktyka uzależnień, higiena cyfrowa czy system ochrony zdrowia. Zajęcia poprowadzą m.in. lekarze, psycholodzy, prawnicy, dietetycy, pedagodzy, ekolodzy i specjaliści od kultury fizycznej.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 572), art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 30 czerwca 2025 r. wpłynął wniosek Gminy Biskupiec, uzupełniony po wezwaniu w dniu 19 sierpnia 2025 r. o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej **Rozbudowa drogi powiatowej nr 1456N poprzez budowę drogi rowerowej w ramach zadania „Projekt budowy ścieżki rowerowej od gr. miasta Biskupiec do Rzecka” na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb 0019 Rzeck, gmina Biskupiec, działki nr geod. 61/2, 66/1, 70/3, 70/4, 72/1, 71, 73, 74/2, 74/3, 74/6, 75; na działkach do ograniczonego korzystania ze względu na budowę/przebudowę zjazdów, przebudowę innych dróg publicznych, budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę i przebudowę urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, rozbiórkę sieci uzbrojenia terenu w związku z art. 11f ust. 1 pkt. 8 lit. c, e, f, g, h: obręb 0019 Rzeck, gmina Biskupiec, działki nr geod. 75, 70/3, 67** z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie składać wnioski i zastrzeżenia, pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9^{00} do godz. 13^{00} **po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.**

83025otbr-a-M

eprasa.pl 855a0f30a6

SIEDEMSET NUT NA SIEDEMSETLECIE

Fot. Alina Laskowska

W niedzielne popołudnie setki dźwięków wypełniły wnętrze nowomiejskiego kościoła św. Tomasza Apostoła. Koncert chórów „Siedemset nut na siedemsetlecie Nowego Miasta Lubawskiego" był hołdem dla historii miasta i świętem lokalnych głosów, które wspólnie zabrzmiały pod jednym sklepieniem.

Na scenie stanęli gospodarze i przyjaciele: najstarsza „Harmonia", „Dysonans" związany z uniwersytetem trzeciego wieku, „Nowomiejskie Róże" – chór z klubu seniora, parafialny Chór św. Cecylii, dziecięcy „Dolce Coro" ze szkoły muzycznej I st. oraz „Cantamus".

Zabrzmiały utwory sakralne i ludowe, współczesne pieśni refleksyjne i klasyczne opracowania chóralne. Publiczność usłyszała m.in. „Shallow" i „Tolerancję" w wykonaniu „Dolce Coro", modlitewne kompozycje „Harmonii", biesiadne akcenty „Nowomiejskich Róż", energetyczne „Alleluja" i hymny ku chwale w interpretacji Chóru św. Cecylii, poruszającą „Ave Maria" oraz pieśni ludowe w opracowaniu „Dysonansu", a wreszcie szeroki wachlarz repertuaru „Cantamusa" – od „Amazing Grace" i „Alleluja" Cohena po „Jazz Cantate", „Gloria Allelu" i „Jambo Rafiki". Finał należał do wspólnego wykonania „Piosenki o Nowym Mieście" i „Powrotu do gniazda", które zabrzmiały jak podpis całej społeczności pod jubileuszem.

AL

MOZAIKA Z MANUFAKTURY ZAWODÓW DAWNYCH

Przy małym mostku na ulicy Wodnej w Nowym Mieście Lubawskim oglądać można wielkoformatową mozaikę ceramiczną inspirowaną portugalskimi azulejos. Stworzyły ją Anna Pestka i Natalia Reszka z Manufaktury Zawodów Dawnych działającej przy Miejskim Centrum Kultury.

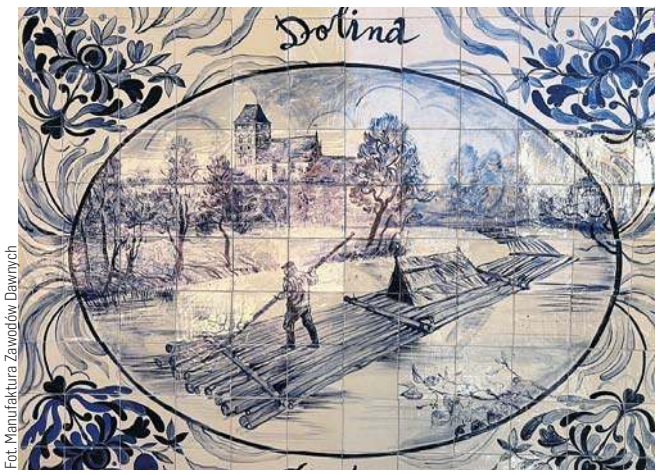

Fot. Manufaktura Zawodów Dawnych

Każdy element powstał w klasycznej technologii: formowanie z gliny szamotowej, suszenie, wypalenie na biskwit w temperaturze około 900 stopni Celsjusza, ręczne naniesienie rysunku farbami podszkliwnymi, szkliwienie i drugie, utrwalające wypalenie. To praca wymagająca precyzji; płytki podczas suszenia i wypalania mają tendencję do paczenia się, dlatego liczy się cierpliwe szlifowanie i dopasowanie całości po montażu.

W centrum kompozycji znalazł się flisak spławiający drewno Drwęcą – ukłon w stronę historii regionu – na tle nowomiejskiej bazyliki. Linia rysunku i rytm podziałów nawiązują do iberyjskich kafli, ale ikonografia pozostaje lokalna.

Manufaktura Zawodów Dawnych od lat prowadzi w MCK warsztaty ceramiczne i artystyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

AL

WALCZĄ O PRZYWRÓCENIE POŁĄCZEŃ KOLEJOWYCH

Kwestię przywrócenia połączeń kolejowych Bartoszyce – Lidzbark Warmiński – Dobre Miasto omawiano na spotkaniu w bartoszyckim starostwie.

Starosta powiatu bartoszyckiego Elżbieta Zabłocka oraz burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski byli zgodni, że inwestycja ta ma strategiczne znaczenie w wymiarze zarówno lokalnym, jak i krajowym. Przepełnione busy, ograniczona liczba kursów i konieczność codziennych dojazdów do pracy czy szkół sprawiają, że powrót kolei jest realną potrzebą. Przywrócenie linii kolejowej pozwoliłoby nie tylko na odciążenie drogi krajowej nr 51, ale byłoby też szansą na poprawę jakości życia i zwiększenie bezpieczeństwa na drogach.

Jak podkreślili samorządowcy, linia kolejowa miałaby także ogromne znaczenie w kontekście bezpieczeństwa narodowego oraz wojskowej logistyki.

W ramach działań na rzecz powrotu kolei została napisana petycja do ministra infrastruktury, Ministerstwa Obrony Narodowej, marszałka województwa warmińsko-mazurskiego oraz sejmiku województwa.

Każdy mieszkaniec może przyczynić się do sukcesu tej inicjatywy. Wypełnione i podpisane petycje można składać w Starostwie Powiatowym w Bartoszycach. Dostępna jest również wersja online, która umożliwia szybkie i wygodne wyrażenie swojego poparcia.

RED.

NAPOLEON NA GRAFIKACH Z AMERYKAŃSKIEGO MIESIĘCZNIKA

Po obchodach jubileuszu 25-lecia Muzeum w Ostródzie zbiory powiększyły się o cenne nabytki, m.in. te podarowane przez władze Ostródy. Muzeum zaprezentowało grafiki z kampanii Napoleona z 1807 roku. Zostały one opublikowane w „Harper's New Monthly Magazine" w 1853 roku. Będą doskonałym uzupełnieniem wystawy napoleońskiej.

„Harper's New Monthly Magazine" to amerykański miesięcznik społeczno-polityczny, który ukazuje się nieprzerwanie od 1850 roku, co czyni go drugim najdłużej wydawanym czasopismem w Stanach Zjednoczonych.

Podarowany numer zawiera artykuł poświęcony kampanii napoleońskiej z 1807 roku, m.in. pobytowi Napoleona w Ostródzie. Znajduje się tu opis wizyty Napoleona w mieście, cytaty z listów pisanych przez Napoleona z Ostródy oraz przede wszystkim ilustrację podpisaną „Head-Quarters at Osterode" („Główna kwatera w Ostródzie"). Przedstawia Napoleona siedzącego przy stole z mapą, trzech mężczyzn za nim oraz żołnierza na straży. Jej twórcą jest grawer John William Orr (1815-1887).

MAZURSKI SZCZUPAK JEDYNY W REGIONIE

Fot. arch. FOWJM

Niedługo niedaleko Kanału Łuczańskiego i siedziby Żeglugi Mazurskiej w Giżycku powstanie ekologiczny plac zabaw Mazurski Szczupak, jedyny taki w regionie. Podpisana została umowa na jego budowę. Wykonawcą będzie firma Sorted.

Podobne place zabaw są tylko w dwóch miejscach w kraju: w Krakowie i Kozienicach.

„Nasz plac zabaw będzie wkomponowany w otoczenie, wykonany z naturalnych materiałów, co jest wielką wartością całego pomysłu. Drewniany plac zabaw w kształcie ryby ma być przyjazny naturze i oczywiście korzystającym dzieciom. Teren będzie ogrodzony, będą ławeczki i huśtawki, wokół są drzewa, które w upały będą mogły dawać cień i ochłodę, przestrzeń będzie więc międzypokoleniowa, przyjazna również osobom starszym; dzieci będą mogły odwiedzać to miejsce z rodzicami i dziadkami" – opisuje inwestycję Fundacja Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich.

Ekologiczny plac zabaw powstanie w ramach projektu „Wodna sieć ekologiczna".

eprasa.pl 855a0f30a6

KOMPLEMENT NA WAGĘ SŁÓW

Bo każda z nas – krągła, szczupła, w okularach czy z fryzurą na deszcz – chce być zauważona. Nie tylko po metamorfozie, ale także wtedy, gdy jest sobą: bez makijażu, bez stylizacji, z codziennym uśmiechem i odrobiną zmęczenia na twarzy

Fot. Pixabay

Czasem wystarczy jedno zdanie, z pozoru niewinne, wysłane wieczorem w wiadomości, by uruchomić lawinę pytań. Dlaczego jesteśmy zauważane dopiero po zmianie? Czy komplement to dar czy nagroda za wysiłek? I czy naprawdę trzeba zniknąć w oczach, żeby ktoś wreszcie powiedział: „Dobrze wyglądasz"?

Zaczęło się niewinnie – jak to zwykle bywa. Wieczór, telefon, krótkie powiadomienie. On – nazwijmy go Krzysiek – pisze: „Chudniesz w oczach. Brawo :)". Z pozoru drobnostka. Wiadomość, która mogłaby przyjść zewsząd i od każdego. Ale w tym prostym zdaniu zawiera się coś więcej niż zwykły komplement. Bo oto w zaledwie czterech słowach streszcza się cała nasza współczesna relacja z wyglądem, ciałem i… z byciem zauważoną. Bo czy naprawdę widzisz mnie dopiero teraz, kiedy się zmieniłam? W reakcji na ten pozornie ciepły komunikat pada odpowiedź: „Jesteś drugą osobą, która mi to dziś powiedziała :)". Niby też z uśmiechem, ale z wyczuwalnym cieniem refleksji. W tym jednym zdaniu jest zarówno radość, jak i zdziwienie, że trzeba było aż „chudnąć w oczach", żeby usłyszeć kilka życzliwych słów. Czy naprawdę do tej pory nie było niczego godnego zauważenia?

DLACZEGO JESTEŚMY ZAUWAŻANE DOPIERO PO?

Bo właściwie to nie tylko kwestia sylwetki. To kwestia uwagi. Bo może w tym wszystkim chodzi nie o kilogramy, ale o to, że dopiero po zmianie ktoś nas naprawdę dostrzega.

I wtedy przychodzi ta myśl. Może nawet niewypowiedziana na głos, ale bardzo wyraźna: ale krągłe kobiety też są piękne. No właśnie – też. Jakby piękno w pełni należało do szczupłych, a te inne, no cóż, też coś tam mają. Tylko czemu trzeba było najpierw schudnąć, żeby usłyszeć komplement? Gdzie byli wszyscy ci Krzyśkowie, gdy miałyśmy biodra jak Sophia Loren i nie potrzebowałyśmy żadnej przemiany, żeby czuć się dobrze? To nie jest pytanie o tęsknotę za pochwałą. To pytanie o to, dlaczego bycie zauważoną często wymaga wcześniejszego „zrobienia czegoś ze sobą".

KOMPLEMENT: NAGRODA CZY WYRAZ BLISKOŚCI?

Rozmowa trwa dalej. Krzysiek, z typowym dla siebie luzem, reaguje entuzjastycznie. Ale nagle, gdzieś między słowami, pojawia się zdanie, które trafia wsedno: „No cóż, trzeba było schudnąć, aby dostać od Ciebie komplement :)". Trochę ironiczne, trochę z przymrużeniem oka, ale jednocześnie celne. Bo w tej jednej linijce kryje się więcej niż tylko żart. To komentarz o tym, jak komplement potrafi stać się nagrodą warunkową, wypłacaną dopiero po „poprawie". Krzysiek, może lekko zaskoczony, odpowiada: „Ale jak daję, to przynajmniej wiadomo, że szczery i prawdziwy :)". I dobrze. Szczerość naprawdę ma wartość. Ale mimo wszystko zostaje pytanie o to, czy trzeba na tę szczerość zapracować. Czy naprawdę zasługujemy na dobre słowo dopiero wtedy, gdy jesteśmy lepszą wersją siebie w oczach innych?

NIE OCENIAJ. ZAUWAŻ

To, co często nazywamy komplementem, w rzeczywistości bywa oceną. Czasem pozytywną, ale jednak oceną.

„Schudłaś", „Zmieniłaś się", „Dobrze wyglądasz" – to mogą być miłe słowa, ale niosą w sobie ukryte przypomnienie, że kiedyś było „mniej dobrze". A może wcale nie było?

Może ta wcześniejsza wersja, z dodatkowym kilogramem, z nieidealną cerą i ze zmęczeniem wypisanym na twarzy, też była piękna, tylko nikt tego nie zauważył. Bo czekano na „po", na efekt. A przecież można widzieć człowieka, a nie tylko jego zmiany.

NAJPIĘKNIEJSZE KOMPLEMENTY NIE POTRZEBUJĄ OKAZJI

Z biegiem lat zaczynam wierzyć, że najpiękniejsze słowa to te wypowiedziane bez okazji. Nie po fryzjerze, nie po sesji na siłowni, nie po schudnięciu pięciu kilogramów, tylko tak po prostu. W środku dnia. Bez filtra, bez celu. Na przykład: „Lubię, jak się śmiejesz", „Z tobą zawsze jest jakoś fajniej", „Dobrze cię widzieć". To są słowa, które nie oceniają, tylko widzą, które nie nagradzają efektu, tylko zatrzymują się przy człowieku, które nie ważą, tylko unoszą.

KOMPLEMENTUJMY SIĘ, ALE Z WYCZUCIEM

Nie chodzi o to, by rezygnować z pochwał. Wręcz przeciwnie, mówmy sobie dobre rzeczy. Ale nie traktujmy ich jak waluty, którą wypłaca się „za osiągnięcia". Zamiast:

„Ale schudłaś!" może lepiej powiedzieć: „Promieniejesz. Coś w tobie dziś błyszczy". Zamiast: „Zrobiłaś coś ze sobą" może: „Jesteś sobą i dobrze ci z tym".

Bo prawdziwy komplement to nie ocena, to nie punkt za „nową wersję". To nie powinien być bonus za wysiłek. To powinno być coś więcej – gest bliskości.

NA KONIEC KILKA SŁÓW DO KRZYŚKÓW TEGO ŚWIATA (I NIE TYLKO)

Nie czekajcie, aż ktoś się zmieni, żeby go zauważyć. Nie wyrażajcie uznania dopiero po metamorfozie. Nie mierzcie wartości człowieka liczbą kilogramów, które zniknęły.

Zacznijcie od prostych rzeczy: „Dobrze wyglądasz", „Lubię z tobą rozmawiać", „Zawsze poprawiasz mi humor". Bo każda kobieta, niezależnie od tego, czy ma rozmiar XS, M czy XL, zasługuje na to, by być dostrzeżona. Nie tylko po przemianie, ale też w trakcie. A nawet wtedy, gdy nic się nie zmienia. Bo wartość człowieka nie rośnie wraz ze spadkiem wagi. Bo prawdziwy komplement to nie nagroda. To znak, że jesteśmy dla siebie ważni. Tu i teraz. Takie, jakie jesteśmy. Nie chodzi przecież o to, żeby codziennie mówić sobie coś miłego na siłę, ale o to, by mieć odwagę widzieć drugiego człowieka naprawdę. Z jego zmęczeniem, niedoskonałością, zwyczajnością. Słowa mają moc. Czasem większą niż czyny. Potrafią podnieść z ziemi, dać nadzieję, uruchomić w kimś proces, o którym nie mamy pojęcia. Ale też, jeśli wypowiedziane bezmyślnie, potrafią przygnieść bardziej niż waga własnego ciała. Dlatego mówmy sobie dobre rzeczy nie wtedy, kiedy widać zmianę, ale wtedy, kiedy potrzeba bliskości. Nie wtedy, gdy jest okazja, ale wtedy, gdy ktoś milknie. Nie po osiągnięciu celu, ale w trakcie drogi.

Bo może największy komplement, jaki możemy komuś dać, to nie jest „Schudłaś", „Pięknie wyglądasz" czy „Zrobiłaś coś ze sobą".

Może to jest po prostu: „Jestem. Widzę cię. Dobrze, że jesteś". I może to wcale nie wymaga odwagi. Może wystarczy tylko zwrócenie uwagi na drugiego człowieka.

EWELINA GULIŃSKA

eprasa.pl 855a0f30a6

fot. Freepik

O CHŁOPCACH DLA CHŁOPCÓW

Jest takie angielskie powiedzenie: 'boys will be boys' — chłopcy będą chłopcami. Używa się go zasadniczo dla wyrażenia poglądu, że psotne lub dziecinne zachowanie jest typowe dla chłopców lub młodych mężczyzn i gdy już wystąpi — nie powinno budzić zdziwienia. A to niby dlaczego? I dlaczego 'chłopcy będą chłopcami', ale 'dziewczynki nie będą dziewczynkami'?!

Owszem, dziś jest Dzień Chłopaka. Owszem, jak co roku lekko dziwię się, że składam najlepsze życzenia zdrowia, szczęścia pomyślności moim kumplom, którzy nie tylko dawno temu skończyli wiek chłopięcy, ale których i łysina już jakiś czas temu zdążyła dopaść. Czy to rzeczywiście tak jest, że chłop jako taki nie dorasta nigdy, a okres dojrzewania kończy się pół roku po jego zgonie? A może to my, baby, każdego w czambuł traktujemy jak Piotrusia Pana, a potem się dziwimy, że oni tacy niedorośli, niedojrzali, infantylni...?

Jak zawsze — zadajmy zasadnicze w tym miejscu pytanie: co mówią lekarze?

IDIOM JAK STEREOTYP

Idiom 'chłopcy będą chłopcami' odzwierciedla stereotypy dotyczące płci, sugerując, że chłopcy z natury są bardziej energiczni i rozbrykani niż dziewczęta. W tych nowoczesnych, ale często też fachowych dyskusjach bywa krytykowany za promowanie szkodliwych stereotypów i usprawiedliwianie zachowań, które powinno się od zarania korygować — a nie bagatelizować.

Są i takie głosy, że w naszym społeczeństwie dużo mówi się obecnie o problemach z męskością. I że lewicowe feministki niewłaściwie zaszufladkowały toksyczną męskość. Tymczasem faktem jest jednak, że wciąż w większości rodzin to mężczyzna zazwyczaj podąża ścieżką kariery, podczas gdy kobieta odgrywa większą rolę w opiece nad dziećmi. I to już mniej dziś ważne, czy tak powinno być, czy wręcz przeciwnie. Bo tak naprawdę to każda z rodzin sama powinna decydować, jakie warunki dla jej członków są odpowiednie. Ale stereotyp chłopa, który rządzi, zawodowo pnie się po szczeblach kariery, a prywatnie wszystkich ma do swoich usług — trwa i pokutuje.

— Jako matka 10-latka, spędziłam sporo czasu w ciągu ostatnich kilku lat, obserwując bawiące się dzieci: w szkołach, na placach zabaw i w różnych sytuacjach społecznych — przyznaje dr Judy Y. Chu na łamach miesięcznika „Psychology Today". — Jako badaczka rozwoju chłopców szczególnie lubię wsłuchiwać się w to, co rodzice i nauczyciele o chłopcach mówią. Zauważyłam, że kiedy dorośli rozmawiają o chłopcach, niezależnie od kontekstu czy konkretnej grupy dzieci, i tak mogę się spodziewać, że w pewnym momencie usłyszę komentarz: „Chłopcy będą chłopcami".

Jak uważa dr Chu, zwykle komentarz ten pojawia się w reakcji na hałaśliwą i żywiołową zabawę chłopców, gdy biegają, zachowują się nadpobudliwie, psują lub w inny sposób tryskają energią. — Nawiasem mówiąc, nikt nic nie mówi, gdy dziewczynki wykazują podobne zachowania — wytyka.

Bo nawet gdy wypowiadane jest tonem akceptacji, 'chłopcy będą chłopcami' wydaje się mieć negatywne konotacje. — Z mojego doświadczenia wynika, że ten komentarz nie ma charakteru celebracji w stylu: „Hura! Chłopcy będą chłopcami!". Mówiąc to, dorośli często wzruszają ramionami, uśmiechają się łagodnie i wzdychają z rezygnacją: „No cóż. Cóż poradzić? Chłopcy będą chłopcami" — uważa dr Chu.

PRAWDZIWY CHŁOPIEC, PRAWDZIWY MĘŻCZYZNA

I dlaczego miałoby to być czymś mniej pożądanym? Kiedy się nad tym zastanowić, pierwsze pytanie wydaje się mało sensowne. Oczywiście, chłopcy będą chłopcami. Kim innym mieliby być? Pytanie nabiera jednak nowego znaczenia, gdy weźmiemy pod uwagę obserwację antropolog Margaret Mead, że w wielu kulturach i społeczeństwach chłopcy muszą udowadniać swoją męskość. W jakiś sposób nie wystarczy być biologicznym mężczyzną. Chłopcy muszą udowadniać, że są „chłopcami" lub „prawdziwymi" chłopcami (a później „prawdziwymi" mężczyznami). W większości przypadków robią to, dostosowując się do grupowych i kulturowych norm męskości.

Psychologowie społeczni przypominają nam też, że mamy tendencję do znajdowania tego, czego szukamy i faworyzowania tego, co odpowiada naszym oczekiwaniom. Zatem, gdy chłopcy zachowują się w sposób potwierdzający stereotypy płciowe i zgodny z konwencjami męskości — kładący nacisk na przykład na aktywność fizyczną i wytrzymałość, stoicyzm emocjonalny i wyobrażoną samowystarczalność — my, kobiety zwracamy na to uwagę i skłaniamy się do wniosku: „Chłopcy będą chłopcami". W pozytywnym tych słów znaczeniu.

Z drugiej strony, mamy tendencję do pomijania lub bagatelizowania tych rzeczy, które podważają nasze założenia. Chociaż lubimy myśleć o sobie jako o osobach otwartych na nowe informacje, większość z nas czuje się bardziej komfortowo z dowodami potwierdzającymi to, co już wiemy i w co wierzymy. Wymaga to dodatkowego wysiłku, by naprawdę rozważyć i uwzględnić nieznane idee lub sposoby myślenia.

SPOKOJNY I CICHY — TO TEŻ CHŁOP(IEC)

— To może wyjaśniać, dlaczego rzadko, jeśli w ogóle, słyszę, jak ludzie mówią: „Chłopcy będą chłopcami", gdy chłopcy są spokojni, cisi, łagodni, życzliwi, troskliwi, hojni i troskliwi — uważa dr Chu. — Chłopcy z pewnością również wykazują te cechy. W istocie są one częścią człowieczeństwa chłopców (a także dziewcząt). Niemniej jednak, w takim stopniu, w jakim cechy te są uważane za „kobiece", a my nadal definiujemy męskość jako przeciwieństwo kobiecości, rzadziej rozpoznajemy te cechy u chłopców, a tym bardziej zaliczamy je do atrybutów potwierdzających ich męską tożsamość.

Jak zauważa Terrence Real, terapeuta par — kiedy wziąć wszystkie cechy, które czynią nas ludźmi, podzielić je na „męskie" i „kobiece" i uznać, że tylko mężczyźni powinni być „męscy", a tylko kobiety „kobiece" — wszyscy na tym stracą. Chociaż nie ma wątpliwości, że chłopcy będą chłopcami, konieczne jest zaktualizowanie i poszerzenie naszej wiedzy na temat tego, co chłopcy są w stanie wiedzieć i robić w swoich relacjach. Z naszych doświadczeń z chłopcami w naszym życiu, a także z badań naukowych, wiemy, że stereotypy płciowe mogą błędnie przedstawiać lub odzwierciedlać jedynie ułamek możliwości i mocnych stron chłopców.

A CZEMU 'DZIEWCZYNKI NIE BĘDĄ DZIEWCZYNKAMI'?

Kto w ogóle zdecydował, że chłopcy będą chłopcami? Zwrot „chłopcy będą chłopcami" został po raz pierwszy odnotowany w języku angielskim w 1589 roku. Pochodzi od łacińskiego przysłowia: „Dzieci (chłopcy) są dziećmi (chłopcami) i robią dziecinne rzeczy". Choć może się to wydawać oczywiste, gdyby pozostało niezmienione, nie byłoby tak problematyczne. Dzieci rzeczywiście robią dziecinne rzeczy i do pewnego stopnia można się tego spodziewać.

Jednak, niczym w kiepskiej grze w głuchy telefon, zwrot ten z biegiem lat przekształcił się w lekceważący sposób usprawiedliwiania działań i postaw chłopców i mężczyzn w każdym wieku. Zazwyczaj używa się go do wyjaśnienia awanturniczego lub niegrzecznego zachowania — skakania po kałużach, awantur i ciągania za warkocze. Gorzej, gdy używa się go do usprawiedliwiania oskarżeń o napaść seksualną i innych poważnych przestępstw. Nie pociąga on jednostek do odpowiedzialności za ich zachowanie i wybory, a raczej sugeruje, że wszyscy mężczyźni są do takiego zachowania po prostu genetycznie zaprogramowani.

A jakie będą dziewczyny? Bo nie ma znanego odpowiednika określenia „dziewczyny będą dziewczynami" i rzadko się go słyszy. Zwrot „dziewczęca dziewczyna" odwołuje się do tego samego stereotypowego myślenia o tym, co to znaczy być dziewczyną, a zwrot „duże dziewczynki nie płaczą" jest używany niemal tak często, jak zwrot „chłopcy będą chłopcami". Jednak nie usprawiedliwiają one tak samo uniwersalnie kobiecego zachowania.

I TAKI KAMYCZEK...

Kiedy jako kobiety oczekujemy od chłopców, że będą „męscy" i skupiamy się na tym, w jaki sposób ich zachowania są zgodne z męskimi normami, może być nam trudno przyznać, że są zdolni do czegokolwiek innego. Czasami przekonanie, że 'chłopcy będą chłopcami', może stać się nawet wymówką, by nic nie robić w kwestii ich zachowań poniżej standardów. A tu już Szanowne Panie, wszystko bardzo mocno zależy od nas...

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z „Psychology Today" i z Oxford Dictionary.

eprasa.pl 855a0f30a6

RADOŚĆ MA SIĘ NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI

Wielu uważa, że internet jest tylko dla młodych, a technologia tak gna do przodu, że trudno za nią nadążyć. Nic bardziej mylnego. Udowadnia to Sylwia Wilczewska, znana jako @makeupafterforty. Na swoim Instagramie zgromadziła już blisko 50 tysięcy obserwujących i każdego dnia zaraża ich pozytywną energią, udowadniając, że wiek to tylko liczba.

— Co sprawiło, że zdecydowała się pani rozpocząć działalność w mediach społecznościowych?

— Zupełny przypadek. W 2018 roku moja starsza córka Vanessa, która jako pierwsza zaczęła przygodę z social mediami, wypuściła swoją pierwszą paletę cieni do oczu. Postanowiłam jej zrobić niespodziankę i nagrałam na jej starym aparacie, jak się maluję jej paletą, a potem powiedziałam, że jak chce to może wykorzystać ten materiał i pokazać, że może się nią malować nawet babeczka po czterdziestce, a nie tylko młode dziewczyny. Córka, jak zobaczyła materiał, zaproponowała mi, żebym sama otworzyła konto i dodała ten materiał. Ja wtedy byłam naprawdę analfabetką internetową. Do tego stopnia, że nie wiedziałam nawet, jak się pobiera aplikacje w telefonie. Konto i pierwszy film był zmontowany przez moją córkę, a potem się okazało, że ludzie chcą to oglądać, a ja mam z tego naprawdę duży fun. No i tak to się zaczęło.

— Jak wyglądała pani droga od pierwszego postu do bycia rozpoznawalną już influencerką i to nie tylko w naszym mieście?

— Początki były trudne, bo ja naprawdę wszystkiego musiałam się uczyć od początku. Jak ustawić światło do filmu, parametry aparatu, jak zmontować film. To niby wydaje się proste i oczywiste, ale jak ktoś tego nie potrafi, to się okazuje, że to jest tak, jakby się uczyło czytać od nowa. To był dla mnie bardzo trudny i intensywny czas, a jednocześnie miałam z tego tak dużo satysfakcji, że chłonęłam to wszystko jak gąbka z wielkim oddaniem i zapałem, jakiego chyba nigdy przedtem nie czułam ucząc się nowych rzeczy. Zresztą, jakby się cofnąć do moich pierwszych postów i filmów, to wyraźnie widać, jak niesamowicie duży postęp zrobiłam. Konto też ewoluowało, bo zaczęłam jako influencerka beauty, a ostatecznie konto naturalnie przeobraziło się w takie, które inspiruje dojrzałe kobiety do tego, jak pięknie, zdrowo i bez ograniczeń żyć po menopauzie.

— Skąd czerpie pani pomysły na treści, które publikuje?

— Z życia, z książek, z obserwacji i doświadczeń. Ale myślę, że głównie ze swojego życia, które uważam za bardzo ciekawe i kolorowe. Jestem bardzo aktywną kobietą po pięćdziesiątce. Oprócz Instagrama moją pasją jest szeroko pojęty ruch. Poza leśnymi spacerami, które uwielbiam, bo resetują mi głowę, treningi z trenerem i tango argentyńskie, które oboje z mężem tańczymy już od 11 lat. Inspiruje mnie również życie moich obserwatorek, z którymi mam stały kontakt, bo piszą do mnie w wiadomościach prywatnych, opowiadając swoje historie.

— Co chciałaby pani przekazać kobietom, które obawiają się zmian?

— Zmiany przychodzą do nas niezależnie od tego, czy jesteśmy na nie gotowe, czy nie. Czasem chcemy zmian, a czasem to one nas chcą i tych najbardziej się obawiamy. To jest jak najbardziej zrozumiałe, ale... zmiany to też szansa na coś nowego, na rozwój, na odkrycie siebie w nowej roli, na odwagę powiedzenia - teraz zrobię po swojemu. Ja swoje życie zmieniłam grubo po czterdziestce decydując się na bycie influencerką i w końcu robię to, co kocham. Zanim zdecydowałam się na tę zmianę, prowadziłam przez dwa-

fot. Joanna Lipka

Sylwia Wilczewska, znana jako @makeupafterforty

dzieścia lat własny biznes w branży motoryzacyjnej, który dawał mi pieniądze, ale nie dawał radości. Teraz mam obie te rzeczy.

— Czy spotyka się pani z wiadomościami od swoich obserwatorów, którzy dzięki pani odważyli się na coś nowego?

— Spotykam praktycznie codziennie, i to jest chyba największa satysfakcja dla mnie. Satysfakcja, że potrafię je zmotywować, zainspirować, że potrafię przekonać do tego, że warto inwestować w siebie teraz, żeby mieć uzbierane na starość. Dojrzałość, to jest taki okres, gdzie w końcu zaczynamy żyć dla siebie, bardziej o siebie dbać. Ja zawsze mówię, że to, co robimy wtedy dla nas samych jest jak odkładanie pieniędzy w banku na później, zbieranie, żeby można było na starość podebrać. Ale też dzięki temu, że pokazuję swoją codzienność, to moje obserwatorki widzą, że nie zawsze jest idealnie, że można się potknąć, że można zacząć od nowa, ale najważniejsze, żeby próbować i się nie poddawać.

— Czy bycie rozpoznawalną na Warmii i Mazurach jest łatwe czy jednak trudniej trafić do internautów?

— Ha ha... rozpoznawalna. No właśnie, to jest coś, do czego się pomalutku przyzwyczajam. Najpierw bardzo krępowało mnie, jak widziałam, że ktoś się mi przygląda, a potem podchodzi do mnie obca osoba, której ja nie znam, a która zna mnie, bo mnie codziennie ogląda. Bycie po tej drugiej stronie było na początku stresujące. Potrzebowałam chwili, żeby się do tego przyzwyczaić. Teraz cieszy mnie jak ktoś mi macha w restauracji albo zaczepia na spacerze. Bo to są bardzo miłe momenty, kiedy mogę poznać moje obserwatorki i uściskać je na żywo.

— Czy na swoich profilach stara się pani pokazywać nasz piękny region?

— Tak, praktycznie zawsze jak jestem w nowym miejscu, choćby to była jakaś restauracja, las, czy plaża nad jeziorem, pokazuję to na stories. Uważam, że nasz region jest przepiękny i cały czas niedoceniany. Moim miastem jest Olsztyn, miasto, w którego bliskiej okolicy leży kilkanaście jezior! Kilkanaście! To jest naprawdę niesamowite!

— Czy są miejsca w naszym województwie, które szczególnie panią inspirują?

— Od zawsze jestem osobą, która kocha przyrodę, kocham zielony kolor lasu, kocham szum drzew, kocham śpiew ptaków i plusk wody. Nie wiem, czy o taką inspirację pani chodzi, ale bardzo często na spacerach w moich ulubionych lądach, które uwielbiam, przychodzą mi do głowy nowe pomysły na kolejne tematy dla moich obserwatorów.

— Jakie wyzwania stoją przed twórczynią w pani wieku?

— Myślę, że największym wyzwaniem to jest być na bieżąco. Świat i technologia idą cały czas do przodu. Cały czas wchodzą nowe aplikacje, nowe sposoby nagrywania filmów, nowe sposoby montażu, technologia AI. Póki co nadążam i mam nadzieję, że tak zostanie.

— Czy ma pani plany związane z rozwojem działalności?

— Oczywiście, że mam, ale ja jednak jestem z tych osób, które nie opowiadają o planach, dopóki ich nie zrealizują albo przynajmniej nie zaczną tego robić.

— Jak wyobraża sobie pani swoją działalność za 5-10 lat?

— Chciałabym być jedną z tych kobiet, o których mówi się – ona zmieniła sposób, w jaki patrzymy na dojrzałość w social mediach. Moje konto to nie tylko lifestyle czy uroda, ale też platforma wsparcia, bo mówię o zdrowiu, relacjach, pasjach i poczuciu sensu. Chciałabym być symbolem aktywnego, spełnionego życia po pięćdziesiątce, sześćdziesiątce i pokazywać, że to nie czas kończenia marzeń, ale ich realizowania. Chciałabym też, żeby moje obserwatorki, które były ze mną od początku, same stały się częścią tej misji, inspirując swoje koleżanki, córki czy wnuczki.

— Jak wyglądać tak pięknie i być każdego dnia uśmiechniętym jak pani?

— Zdaję sobie sprawę z tego, że mam 52 lata, więc jestem już po tej drugiej stronie, bliżej mi do końca, niż do początku. Właśnie dlatego bardzo się staram, żeby każdy dzień był taki, jaki bym chciała, żeby był mój ostatni, z każdego dnia staram się wycisnąć tyle szczęścia i radości, ile mogę. Nauczyłam się cieszyć z małych rzeczy, wiem, że szczęście to ulotna chwila, ale staram się je znajdować w codzienności. Codzienność to życie, a życie jest krótkie, więc trzeba brać z tego życia najwięcej szczęścia, radości i uśmiechu, ile się da. Myślę też, że tej radości życia nauczyłam się od moich dziadków, którzy mieszkali ze mną prawie ćwierć wieku, a byli ludźmi, którzy potrafili cieszyć się z małych rzeczy nawet u schyłku życia. I to od nich zawsze słyszałam, że radość ma się na wyciągnięcie ręki, trzeba ją tylko umieć dostrzec. Więc patrzę, widzę i się uśmiecham.

WIKTORIA PODLEWSKA

eprasa.pl 855a0f30a6

MAZURSKA MISJA W AFRYCE

Aleksandra Czyrko pochodzi z Działdowa, a na co dzień pracuje w Polskiej Akcji Humanitarnej. Opowiada o kraju, o którym w Polsce wiemy niewiele, a który zmaga się z jednym z najpoważniejszych kryzysów humanitarnych na świecie.

— Czy brak wiedzy o Afryce w Polsce wpływa na postrzeganie dramatycznej sytuacji humanitarnej, jaka ma tam obecnie miejsce?

— Tak, myślę, że ma to duże znaczenie. Problemem jest również sposób, wjaki Afryka bywa postrzegana – wiele osób uważa, że cały kontynent wygląda podobnie, a przecież to ogromna różnorodność. Zbyt często nasza wiedza opiera się wyłącznie na przekazach medialnych. Dlatego ważne jest, by informacje na temat sytuacji w krajach afrykańskich pojawiały się nie tylko wogólnopolskich mediach, ale także w regionalnych. To właśnie one docierają do szerszych społeczności, również w mniejszych miejscowościach. W ten sposób możemy zmieniać świadomość i pokazywać, jak złożony i różnorodny jest to kontynent. Dodam, że trwają obecnie rozmowy nad zmianą map, których używamy. Unia Afrykańska zwraca uwagę, że mapy znane nam ze szkoły zniekształcają faktyczny rozmiar Afryki. To także istotny krok w dyskusji o tym, jak kontynent jest przedstawiany i jaki ma to wpływ na nasze postrzeganie.

— Kryzys humanitarny w Sudanie Południowym bywa nazywany zapomnianym, a przecież jest ważny globalnie. Dlaczego?

— Rzeczywiście, raczej mówi się o nim zbyt mało. Tymczasem kryzysy w Afryce dotyczą nas wszystkich. To, co dzieje się w Sudanie Południowym, dzieje się tu i teraz, a moim zdaniem jest nagłaśniane w niewystarczającym stopniu. To jeden z krajów najbardziej dotkniętych skutkami zmian klimatycznych, choć odpowiedzialność za nie ponoszą głównie państwa zamożne – w tym europejskie. Właśnie takie kraje jak Sudan Południowy cierpią najbardziej.

— Na czym polega ten kryzys?

— Od kilku lat Sudan Południowy doświadcza na przemian susz i ulewnych deszczów. Te drugie prowadzą do powodzi, które sprzyjają rozprzestrzenianiu się chorób i potęgują kryzys żywnościowy – nie da się bowiem prowadzić upraw. Pora deszczowa powinna trwać od kwietnia do listopada, jednak zmiany klimatyczne coraz częściej ją zaburzają. W niektórych regionach na północy zaczyna się zbyt późno, przez co nie można zebrać plonów i zapewnić bezpieczeństwa żywnościowego. To dramat, zwłaszcza że większość mieszkańców utrzymuje się z rolnictwa.

— Jak w tej sytuacji działa Polska Akcja Humanitarna?

— W Sudanie Południowym jesteśmy rozpoznawalni przede wszystkim jako specjaliści od wody. Skupiamy się na zapewnieniu dostępu do zdatnej do picia wody i bezpiecznych toalet. Budujemy studnie, stawiamy toalety, ale też edukujemy – uczymy, jak odpowiedzialnie korzystać z wody i promujemy zasady higieny, np. mycie rąk. Bardzo ważne jest również to, że szkolimy lokalne społeczności, jak naprawiać te urządzenia czy sprzęty, by mogły im służyć przez lata. Reagujemy też na zagrożenia epidemiologiczne – na przykład na ogniska cholery, które stwierdzono już w 9 z 10 stanów Sudanu Południowego. Od września ubiegłego roku zachorowało ponad 100 tys. osób. W każdej chwili może zostać ogłoszona epidemia, a sytuację dodatkowo pogarszają powodzie niszczące infrastrukturę wodno-sanitarną.

Fot. Polska Akcja Humanitarna

Działania Polskiej Akcji Humanitarnej w Sudanie Południowym można wspierać na: **https://www.pah.org.pl/wplac/**

— To praca w ogromnym stresie. Jak pani sobie z nim radzi?

— Najważniejsza jest świadomość, jak ta praca na nas oddziałuje. W Polskiej Akcji Humanitarnej mocno dbamy o dobrostan osób, które pomagają innym. Mam bardzo wspierający zespół. Trzeba też pamiętać, że każdemu potrzebna jest chwila wytchnienia. Odpoczynek to warunek, by móc realnie wspierać innych.

— Jak mieszkańcy reagują na pomoc?

— Polska Akcja Humanitarna działa w Sudanie Południowym od 2006 roku, a więc jeszcze zanim kraj uzyskał niepodległość w 2011 roku. Przez te lata obserwujemy ogromne zmiany i wdzięczność ludzi, którzy otrzymują wsparcie. Mimo ogromnych trudności widać, że kraj rozwija się gospodarczo. To daje nadzieję i potwierdza, że nasza praca ma sens. Co ważne – część osób, które kiedyś były odbiorcami pomocy humanitarnej, dziś pracuje w naszych lokalnych zespołach i same wspierają innych.

— Często bywa pani w Sudanie Południowym?

— To była moja pierwsza wizyta, spędziłam tam dwa miesiące. Staramy się jednak być obecni na miejscu regularnie, by utrzymywać kontakt zarówno z lokalnymi zespołami, jak i ze społecznościami. Planuję już kolejną podróż, bo pomoc jest najbardziej skuteczna, gdy dobrze znamy realia.

— Pochodzi pani z Działdowa, ale studiowała m.in. w Danii. To był świadomy wybór?

— Tak, zdecydowanie. Zawsze byłam ciekawa świata i ludzi. Moją ulubioną zabawką była… mapa. Chciałam poznawać inne społeczeństwa, a najlepszym sposobem jest po prostu odwiedzić je na miejscu, zobaczyć, jak żyją, zrozumieć ich kulturę. Studia w Danii nie były przypadkiem – dotyczyły migracji, tematu szczególnie mi bliskiego. Sama byłam migrantką i wiem, jak bardzo to kształtuje. Po studiach zaczęłam pracę w PAH. Ukończyłam też studia z pomocy humanitarnej, współtworzone przez Polską Akcję Humanitarną – to świetna inicjatywa.

— Często odwiedza pani rodzinne Działdowo?

— Tak, staram się tam bywać. To był mój pierwszy przystanek po powrocie z Afryki. Działdowo to mój dom, tu mam bliskich i zawsze z radością wracam.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

eprasa.pl 855a0f30a6

CZY DOJEDZIE TUTAJ POCIĄG?

Kiedyś przez to mazurskie miasto przebiegały trzy linie kolejowe. Teraz żadna. Czy to może się zmienić? W jednym przypadku tak.

Kolej do Mrągowa dotarła pod koniec XIX wieku pod postacią wąskotorówki i normalnej kolei. Tą pierwszą od 1898 roku można było dotrzeć z Mrągowa do Kętrzyna i dalej przez Sławkowo do Rynu, a z Kętrzyna przez Barciany do Nordenborka (Kryłowo) i Gierdaw (Żelaznodorożnyj).

W 1945 roku Rosjanie zabrali sobie tory. Linię do Kętrzyna odnowiono w 1948 roku, ale ostatecznie zamknięto w 1971 roku.

Inaczej miała się sprawa z normalną linią kolejową na trasie Mrągowo — Ruciane-Nida. Także w tym przypadku Rosjanie w 1945 roku rozebrali tory, a dokładnie z 2984 kilometrów szyn w ówczesnym okręgu mazurskim zdemontowali 1781 kilometrów, w tym jeden tor na linii Kętrzyn — Giżycko — Ełk (około 80 kilometrów).

POZOSTAŁY TYLKO FRAGMENTY

Linii do Rucianego po wojnie już nie odbudowano. Do dzisiaj pozostały po niej fragmenty nasypu, kilka zniszczonych mostów (między innymi w Krutyni) i dworcowy budynek w Ukcie. W samym Mrągowie przypominają o niej kamienne resztki, na których wspierał się metalowy wiadukt, podobny do nadal istniejącego w Sorkwitach.

Trzecia linia łączyła Mrągowo przez Czerwonkę z Olsztynem i Ełkiem (Czerwonka — Biskupiec Reszelski — Mrągowo — Mikołajki — Orzysz). Rosjanie jej nie ruszyli i pociągi jeździły nią długie lata, ale z uwagi na małą liczbę pasażerów w 2010 roku ostatecznie zamknięto ją dla ruchu osobowego. W 2016 roku odcinek Mrągowo — Orzysz został całkowicie zamknięty dla ruchu towarowego. Wyremontowano jednak odcinek Orzysz — Ełk z uwagi na wojskowy garnizon i poligon w Orzyszu.

Od tego czasu temat przywrócenia ruchu na linii kolejowej nr 223 Czerwonka — Mrągowo — Ełk wraca co jakiś czas. Teraz w Mrągowie rozmawiali o tym samorządowcy, kolejarze i przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej. Wyremontowanie tej linii staje się dzisiaj coraz bardziej prawdopodobne z uwagi na potrzeby wojska.

Fot. Igor Hrywna

Resztki wiaduktu, którym kiedyś pociągi jeździły do Rucianego

Plan przygotowany przez PKP PLK zakłada przywracanie przejezdności linii etapami. — W pierwszym kroku możliwe byłoby wznowienie połączeń do Mrągowa. Modernizacja torów wymagałaby nakładów rzędu około 35 milionów złotych, co pozwoliłoby na uruchomienie regionalnego ruchu pasażerskiego — wyjaśnia Rafał Banaszkiewicz, pełnomocnik zarządu PKP PLK.

Prace te mogłyby zakończyć się do końca 2026 roku. Kolejne etapy obejmowałyby uruchomienie odcinka do Orzysza i dalej do Ełku.

POTRZEBNE SĄ PIENIĄDZE

Problemem są przede wszystkim pieniądze. — Przywrócenie linii 223 jest możliwe, choć uzależnione od pozyskania środków finansowych — podkreśla Rafał Banaszkiewicz

— Samorząd województwa warmińsko-mazurskiego postawił przed sobą ambitne zadanie rozwoju transportu kolejowego w naszym regionie. Jednym z jego elementów jest praca nad reaktywacją połączeń na linii kolejowej nr 223 (Czerwonka — Mrągowo — Mikołajki — Orzysz — Ełk) — podkreśla Katarzyna Sobiech, wicemarszałkini województwa.

Samorząd województwa na temat tej linii rozmawia z PKP już od kilku miesięcy. Spotkanie w Mrągowie to kolejny etap tych rozmów i okazja do określenia realnego harmonogramu działań.

Według wstępnych planów połączenia pasażerskie do Mrągowa można będzie wznowić wraz ze startem nowej umowy na obsługę przewozów kolejowych w regionie. Obecnie obowiązujący kontrakt z Polregio wygasa z końcem 2026 roku. Kolejny operator, wyłoniony w przetargu, miałby więc szansę zostać tym, który po ponad 15 latach przerwy przywróci pociągi do Mrągowa. Przypomnijmy, że ruch pasażerski na tej linii został zawieszony z powodu złego stanu technicznego torów. Realnym scenariuszem jest uruchomienie pierwszych połączeń do Mrągowa od połowy 2027 roku.

— Jestem zbudowany dzisiejszym spotkaniem, bo wzięli w nim udział wszyscy, którzy są zainteresowani modernizacją trasy kolejowej biegnącej przez Mrągowo. Pojawiła się szansa na przywrócenie połączeń kolejowych, a nasze rozmowy rozpoczynają pewien proces — podkreśla Jakub Doraczyński, burmistrz Mrągowa.

OPRAC. IGOR HRYWNA

Co, gdzie, kiedy?

OLSZTYN

OLSZTYŃSKIE KINA

REPERTUAR MULTIKINO
Wtorek, 30 września
ZAMACH NA PAPIEŻA: 12:50, 14:40, 15:40, 17:30, 18:30, 20:20, 21:20
JEDNA BITWA PO DRUGIEJ / napisy: 12:25, 15:50, 19:15
EXIT 8 / napisy: 15:20, 20:00, 21:40
EXIT 8 / dubbing: 17:40
WIELKI MARSZ / napisy: 10:40, 14:40, 17:10, 19:40
TEŚCIOWIE 3: 16:00, 18:15, 19:30, 20:30
LILLY I KANGUREK / familijny / dubbing: 16:30
TOY STORY / familijny / dubbing: 14:55
OBECNOŚĆ 4: OSTATNIE NAMASZCZENIE / napisy: 12:05, 15:05, 18:05, 21:05
WIELKA, ODWAŻNA, PIĘKNA PODRÓŻ / napisy: 14:00
DEMON SLAYER: KIMETSU NO YAIBA INFINITY CASTLE / napisy: 19:00
TRIUMF SERCA / lektor: 17:00
PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 12:15

REPERTUAR HELIOS
Wtorek, 30 września
ZAMACH NA PAPIEŻA: 15:00, 15:40, 18:30, 20:15, 21:15
JEDNA BITWA PO DRUGIEJ / napisy: 14:10, 17:30, 20:00
EXIT 8 / napisy: 18:00, 20:45
SKRZAT. NOWY POCZĄTEK / familijny: 14:50, 17:15
WIELKA, ODWAŻNA, PIĘKNA PODRÓŻ / napisy: 17:15
LILLY I KANGUREK / familijny / dubbing: 9:30, 13:15, 16:30
WIELKI MARSZ / napisy: 15:30, 18:15, 21:00
TEŚCIOWIE 3: 16:00, 17:45, 19:00, 21:15
OBECNOŚĆ 4: OSTATNIE NAMASZCZENIE / napisy: 14:20, 19:45
DEMON SLAYER: KIMETSU NO YAIBA INFINITY CASTLE / napisy: 19:30
SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 12:45
NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK 2 / familijny / dubbing: 9:30, 10:15, 11:30, 13:00

REPERTUAR AWANGARDA
Wtorek, 30 września
„Triumf serca" – prod. Polska, USA: godz. 18.00
„One to One. John i Yoko" – prod. USA: godz. 18.00
„Teściowie 3" – prod. Polska: godz. 18.00
„Jedna bitwa po drugiej" – prod. USA: godz. 19.30
„Zamach na papieża" – prod. Polska: godz. 19.45
„Sirât" – prod. Hiszpania, Francja: 19.45

30 września
Obchody jubileuszu 30-lecia Warmińsko-Mazurskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku
Olsztyn
W programie:
— Godzinne śniadanie jubileuszowe
— Film prezentujący działalność WM UTW
— Wręczenie odznaczeń i wyróżnień
— Inauguracja nowego roku akademickiego 2025/2026
— Wykład Janusza Cieplińskiego
— Koncert jubileuszowy.
Godz. 10.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

30 września
Mamokręgi – wspierające spotkania dla mam z małymi dziećmi
Olsztyn
Urodzenie dziecka to niezwykły moment w życiu kobiety. We współczesnym świecie pierwsze lata życia z maluszkiem mogą być wyzwaniem dla młodej mamy. Często na naszej macierzyńskiej ścieżce czujemy się osamotnione – mimo wsparcia partnera i dziadków, czegoś ważnego nam brakuje. Tym razem podczas kręgów dla mam będziemy sięgać do archetypów macierzyństwa przedstawionych w podaniach i legendach. Dawne opowieści będą dla nas pretekstem do przyjrzenia się uniwersalnym motywom przejawiającym się w życiu kobiety, która została matką.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, ul. Stare Miasto 33.

30 września
Spotkanie z okazji jubileuszu 120. rocznicy urodzin K.I. Gałczyńskiego
Olsztyn
Gośćmi będą znawcy twórczości i życia K.I.Gałczyńskiego – Wojciech Kass oraz prof. Jarosław Ławski. Prowadzenie: Ewa Zdrojkowska
Utwory Gałczyńskiego będzie czytać olsztyńska aktorka teatralna Hanna Banasiak.
Godz. 17.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

eprasa.pl 855a0f30a6

SPRINTEM

Rugby\\\ Olsztynianie przed własną publiczności przegrali z rezerwami ekstraligowych Budowlanych Łódź.
Zawodnicy Komy Rugby Team Olsztyn rozegrali drugie spotkanie w tym sezonie II ligi i drugie przed własną publicznością. Dwa tygodnie temu olsztynianie pokonali 21:10 Rugby Ruda Śląska. Teraz podopieczni Leszka Borsa mieli bardziej wymagających rywali. Do Olsztyna przyjechały bowiem rezerwy Budowlanych Łódź. Już do przerwy goście prowadzili 21:12, a po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie i ostatecznie Budowlani wygrali 42:24. Gospodarze ostatni raz u siebie przegrali w marcu 2024 roku.
– Fajne rugby oglądaliśmy z jednej i drugiej strony – mówił po meczu Leszek Bors, szkoleniowiec olsztyńskiego zespołu. – Doświadczenie łódzkiego zespołu zaważyło na wyniku. Ich trener, Theuns Kotzé, uczestnik Pucharu Świata w 2021 roku, ustawił ich grę. Grali bardzo szybko; nie mogliśmy za nimi nadążyć.

– To spotkanie pokazało, że możemy walczyć, ale musi to być zespół z II ligi, a nie z Ekstraligi – mówił po meczu najlepiej punktujący zawodnik zespołu Kacper Górzyński. – Pokazali nam, jak się gra. Porozganiali nas po całym boisku.

Do końca rundy jesiennej Koma Rugby Team Olsztyn rozegra jeszcze trzy spotkania. Najbliższe odbędzie się 11 października w Lublinie, gdzie zmierzy się z miejscowymi rezerwami Budowlanych.

Koma Rugby Team Olsztyn – Budowlani II Łódź 24:42 (12:21)
Punkty dla Rugby Team: Górzyński 14, Kryszk 5, Kurila 5.

EM

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Z żalem żegnamy
ś. † p.
Ireneusza Iwańskiego
(1957–2025)
wybitnego dziennikarza, twórcę Radia Wa-Ma, wieloletniego reportażystę Radia Olsztyn, dwukrotnego Prezydenta Rotary Club Olsztyn, wieloletniego oficera Dystryktu, uhonorowanego odznaczeniem „Paul Harris Fellow" za szczególne zaangażowanie w działalność Rotary.
Rodzinie, a szczególnie Małżonce Magdalenie, naszej Przyjaciółce
składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Koledzy z Rotary Club Olsztyn z rodzinami
111725opb1-a-M

Z wielkim smutkiem żegnamy naszego Drogiego Kolegę
Ireneusza Iwańskiego
Rodzinie i Przyjaciołom
składamy wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia.
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Grupy Sprint S.A.
112425opb1-a-M

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703
zamienię
ZAMIENIĘ 1/2 domu w Biesalu 80,25m2 na mieszkanie zadłużone w Olsztynie, 797-762-777
do wynajęcia
POKÓJ dla pana, 602-171-581

PRACA
dam pracę
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124
RÓŻNE
sprzedam
BORNITY-NARYBEK karpia i amura, 669-483-895

Szukasz Klientów?
GAZETA OLSZTYŃSKA tel. 885 998 201
mp-xxpo-7491b-M

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszego kolegi
Sławomira Zaciek
Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Rodzinie i Najbliższym
składają koleżanki i koledzy z Serwisu FT Michelin Polska
111925opb1-a-M

Koleżance
Ewie Droździel
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Koleżanki i Koledzy z OPG WMCChP w Olsztynie
111625opb1-a-M

Pani
Agnieszce Mazuro
głębokie wyrazy współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają dyrektor i pracownicy SP nr 311 i XI LO w Olsztynie
112225opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
WWW.POZEGNANIA.NET
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN** **plac Józefa Bema 5,** tel. **514-800-517** **czynne w godz. 7.00-15.00** **soboty – nieczynne** b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG** **ul. Rybacka 35** tel. 55-236-18-02 **pon.-pt. godz. 8.00-16.00.**
28919opb1-C-340-M

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł
OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com
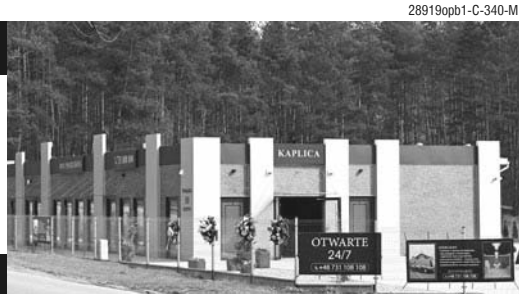

31225otbr-d -G

eprasa.pl 855a0f30a6

LEWY POWSTRZYMA PSG?

PIŁKA NOŻNA\\\ Broniący trofeum Paris Saint-Germain zagra w środowy wieczór na wyjeździe z Barceloną w 2. kolejce Ligi Mistrzów. Obie ekipy rozpoczęły rozgrywki od zwycięstw, choć to mistrzów Francji było znacznie bardziej okazałe.

PSG rozbiło u siebie Atalantę Bergamo 4:0 zaledwie kilka miesięcy po tym, jak jeszcze wyżej pokonało innego włoskiego rywala, Inter Mediolan, 5:0 w finale.

Niewiele brakowało, aby o trofeum paryżanie zagrali właśnie z Barceloną, jednak aktualny mistrz Hiszpanii odpadł po pasjonującym dwumeczu z Interem (3:3 i 3:4 po dogrywce). W pierwszej kolejce obecnego sezonu Duma Katalonii nie bez problemów ograła na wyjeździe Newcastle United 2:1.

W historii meczów PSG i Barcelony w europejskich pucharach minimalnie lepszy bilans ma drużyna z Hiszpanii, która wygrała 6 i przegrała 5 z dotychczasowych 15 starć. Jednak w ostatnich latach lepiej spisywał się klub ze stolicy Francji, który wygrał po 4:1 dwa ostatnie spotkania na stadionie rywala: w 1/8 finału sezonu 2020/21 oraz ćwierćfinale edycji 2023/24.

– To mecz, na który z niecierpliwością czeka cała masa ludzi. Barcelona to topowa drużyna. O wyniku przesądzą najdrobniejsze szczegóły – ocenił bramkarz gości Lucas Chevalier.

Z kolei w bramce gospodarzy prawdopodobnie wystąpi Szczęsny, który już w niedzielę w spotkaniu ligowym zastąpił kontuzjowanego Joana Garcię. Będzie to jego drugi mecz przeciw ekipie z Paryża: w barwach Juventusu Turyn doznał porażki (1:2) w 2022 roku. Tylko nieco lepsze wspomnienia ma z potyczek z PSG Lewandowski, który w siedmiu spotkaniach przeciw tej ekipie tylko raz wpisał się na listę strzelców, a jego zespoły mają bilans 3-2-2.

W środę zabraknie na boisku skrzydłowego zdobywcy Pucharu Europy Ousmane'a Dembele. Francuz, laureat Złotej Piłki sprzed tygodnia, leczy kontuzję w ośrodku medycyny sportowej w Katarze.

Środowe spotkanie, zaplanowane na godzinę 21, zostanie rozegrane na Stadionie Olimpijskim Lluís Companys. Pierwotnie nastawiano się, że do tego czasu będzie już gotowe Camp Nou, ale przedłużają się prace remontowe, które miały zakończyć się przed startem sezonu.

30 września, wtorek
Atalanta Bergamo – Club Brugge (godz. 18.45)
Kajrat Ałmaty – Real Madryt (18.45)
Inter Mediolan – Slavia Praga (21.00)
Chelsea Londyn – Benfica Lizbona (21.00)
Atletico Madryt – Eintracht Frankfurt (21.00)
Bodø/Glimt – Tottenham Hotspur (21.00)
Olympique Marsylia – Ajax Amsterdam (21.00)
Galatasaray Stambuł – Liverpool (21.00)
Pafos FC – Bayern Monachium (21.00)

1 października, środa
Royal Union Saint-Gilloise – Newcastle United (18.45)
Karabach Agdam – FC Kopenhaga (18.45)
Arsenal Londyn – Olympiakos Pireus (21.00)
Bayer Leverkusen – PSV Eindhoven (21.00)
Villarreal – Juventus Turyn (21.00)
Napoli – Sporting Lizbona (21.00)
AS Monaco – Manchester City (21.00)
Borussia Dortmund – Athletic Bilbao (21.00)
Barcelona – Paris Saint-Germain (21.00)

PAP/RED.

PROMOCJA

3025otbp-b-M

eprasa.pl 855a0f30a6

NIE WIEM, CO POWIEDZIEĆ PO TAKIM MECZU

PIŁKA RĘCZNA\\\ Warmia Energa Olsztyn zremisowała w hali Urania z Jedynką KODO Morąg. Emocji nie zabrakło, bo kibice byli świadkami serii rzutów karnych. Te lepiej wykonywali zawodnicy z Morąga i po meczu mogli się cieszyć ze zwycięstwa.

Warmia Energa Olsztyn – Jedynka KODO Morąg 28:28, k. 4:5
Bramki dla Warmii Energi: Reichel 5, Safiejko 4, Drobik 2, Sikorski 3, Łapiński 4, Baranau 5, Kruszyński 1, Ostrówka 1, Dzido 2, Malewski 1.
Bramki dla Jedynki: Sadowski 2, Golks 2, Sowiński 1, Adamczyk 6, Kryński 7, Gierszewski 1, Nierzwicki 3, Cichocki 6.

Zagraliśmy drużynowo i dlatego mogliśmy się cieszyć z wygranej – powiedział po meczu Krzysztof Farjaszewski, trener Jedynki KODO. – Goniliśmy praktycznie przez całe 60 minut. Popełniliśmy bardzo dużo błędów, nie wykorzystaliśmy chyba z pięć rzutów karnych. Mamy wyrównaną ławkę i każdy, kto wchodził, dawał coś od siebie. Pokazaliśmy, że jako drużyna możemy wygrać z każdym w tej lidze.

– Nie wiem, co powiedzieć po takim meczu. Muszę go jeszcze raz na spokojnie obejrzeć i przeanalizować – mówił po meczu Mateusza Antolak, trener Warmii Energi. – Mieliśmy dwie przewagi i zgubiliśmy wtedy piłkę. To karygodne. I tak to się potem kończy. Mieliśmy w tym meczu kilka momentów, kiedy mogliśmy podwyższyć wynik i spokojnie grać do końca. To są derby, które rządzą się swoimi prawami, ale graliśmy u siebie i chcieliśmy wygrać.

Szczypiorniak Olsztyn – MKS Grudziądz 20:40
Bramki dla Szczypiorniaka: Stachyra 2, Ośko 1, Bartczak 4, Frej 1, Liszewski 3, Wicinek 1, Skalski 2, Szmidt 6.

Szczypiorniak Olsztyn przegrał czwarte spotkanie w tym sezonie I ligi. Olsztynianie przed własną publicznością przegrali różnicą 20 bramek z MKS-em Grudziądz. – W pierwszej połowie walczyliśmy naprawdę dzielnie, jednak w obronie mieliśmy pewne braki – powiedział po meczu Brajan Szmidt, zawodnik Szczypiorniaka. – Jeśli chodzi o nasz atak, to z pewnością należy wyróżnić Jakuba Bartczaka. Parę razy także i mi udało się trafić do bramki gości. Doświadczenie ekipy z Grudziądza zaważyło jednak o wyniku pierwszej połowy, natomiast w drugiej, brzydko mówiąc, przyjezdni wykończyli nas i dlatego też do domu wrócili z kompletem punktów.

Pozostałe wyniki:
SMS ZPRP Kwidzyn – Silvant Handball Elbląg 30:23
Bramki dla Silvantu: Nowakowski 4, Wocial 3, Sparzak 2, Robak 2, Solecki 1, Heyda 3, Łucyn 2, Budzich 2, Ściesiński 4.

MKS Handball Czersk – Aqua-Instal Jeziorak Iława 26:33
Bramki dla Jezioraka: J. Dembowski 5, Semik 4, Nastaj 4, Guziewicz 1, Konkel 2, Sonnenfeld 7, P. Dembowski 1, H. Raczkowski 2, Piwowarczyk 5, I. Raczkowski 2.

SKF Sparta Oborniki – KS Tytani Wejherowo 25:25, k. 1:4

PO 4 KOLEJKACH

1. Jeziorak	12	139:114
2. Jedynka	11	121:105
3. Żukowo	9	124:82
4. Bydgoszcz	9	94:82
5. Warmia	8	130:111
6. Grudziądz	6	121:106
7. SMS ZPRP	6	125:121
8. Wybrzeże	6	138:140
9. Tytani	4	120:125
10. Oborniki	4	115:124
11. Silvant	3	108:115
12. Sambor	3	104:124
13. Czersk	0	103:135
14. Szczypiorniak	0	86:144

EM

eprasa.pl 855a0f30a6

Szukasz klientów?
e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 420000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 855a0f30a6

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

anty-DEFAMATION.pl

PRAWDA
KONTRA
DEZINFORMACJA

CZYTAJ NA PORTALU
https://anty-defamation.pl/

GRUPA WM

POLSKA FUNDACJA NARODOWA

3125otbp-m-M